Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Sobota 17 października 1936 r. | Nr.284 | Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

NOWY KONFLIKT EUROPEJSKI

BELGIA ZRYWA SOJUSZ Z FRANCJĄ

SENSACYJNE ORĘDZIE KROLA LEOPOLDA III

BRUKSELA, 16.10. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów król Leopold wygłosił obszerne przemówienie w którym wskazując na konieczność dozbrojenia armii ze względu na:

1) dozbrojenie Niemiec

2) całkowite przekształcenie metod wojennych pod wpływem techniki.

3) błyskawiczne zajęcie Nadrenii

4) podważenie podstaw bezpieczeństwa państw,

5) walki wewnętrzne w niektórych państwach mogą się przerodzić w rywalizację systemów politycznych i socjalnych w innych państwach i wywołać walkę jeszcze bardziej zaciekłą i niszczycielską, niż ta, której skutki dotychczas odczuwa Belgia — (mowa o Francji — przyp. Red.) — skłania rząd Belgii do utrzymania takiego aparatu wojskowego, który byłby zdolnym do zniechęcenia któregokolwiek z naszych sąsiadów do wtargnięcia na nasze terytorium celem zaatakowania innego państwa.

Dlatego też musimy. mówił król Leopold. — jak to oświadczył minister spraw zagranicznych, prowadzic politykę „wyłącznie i jedynie belgijską". Ta polityka winna zmierzać stanowczo do tego, aby uniezależnić nas od zatargów mogących wyniknąć między naszymi sąsiadami. Odpowiada ona naszemu ideałowi narodowemu i może być poparta odpowiednim wysiłkiem wojskowym i finansowym.

Odpowiadać ona będzie dążeniom Belgów ożywionych głębokim i szczerym pragnieniem pokoju.

„Jak wielkie znaczenie posiadało skrupulatne stosowanie się Belgii do zasady neutralności i jak wyszło ono na korzyść Belgii i jej sojuszników w czasie wojny i po wojnie — podkreśla król. Sytuacja moralna Belgii byłaby o wiele słabsza na wewnątrz. a cały świat nie darzyłby jej taką sympatią, gdyby najeźdźca mógł wysunąć argument jej sojuszu z którymkolwiek ze swych pzeciwników".

WRAŻENIE W PARYŻU

PARYŻ. 16.10. (tel. wł.) Francuskie koła polityczne są pod dużym wrażeniem orędzia króla Leopolda belgijskiego, odczytanego na brukselskiej Radzie ministrów. które zapowiada, że odtąd Belgia przestrzegać będzie ściśle zasad neutralności zbrojnej.

To znaczy, że w razie napadu Niemiec na Francję, Belgia zachowa neutralność, jeśli tylko jej własne terytorium nie będzie naruszone.

Deklaracja o neutralności przekreśla tedy pakt sojuszniczy Belgii z Francją

Wątpliwe również wydaje się pozostanie Belgii w Lidze Narodów. gdyż deklaracja o neutralności sprzeczna jest z art. 16 paktu Ligi, zobowiązującym uczestników do wzajemnej pomocy w razie napaści.

Nikt nie ukrywa, że jest to bolesny cios i wielkie niepowodzenie polityki francuskiej.

Wczoraj rano odbyła się konferencja dyplomatyczna. zwołana przez ministra spraw zagranicznych Delbosa. która trwała blisko trzy godziny.

WRAŻENIE W BERLINIE

BERLIN, 16.10. (tel. wł.) Z powodu ogłoszenia orędzia króla Leopolda III panuje tutaj nie ukrywana radość. Prasa wypowiada zdanie, że krok Belgii oznacza wypadnięcie bardzo ważnego ogniwa w łańcuchu, którym Francja starała się „udusić" Niemcy.

„Niezadługo zapewne wyskoczy z tego łańcucha i ogniwo czeskie" — dodaje prasa.

Berlin stwierdza z zadowoleniem, że oświadczenie króla Belgii spadło na Francję „jak piorun z jasnego nieba", że jest „ciosem dla polityki Francji i jej celów".

Sensacyjna mowa Greisera

o równouprawnieniu (!) Gdańska z Polską

GDAŃSK, 16.10 (tel. wł.). W środę odbyło się zebranie w Gdańsku członków partii narodowo - socjalistycznej na którym zabrał głos prezydent Senatu gdańskiego, Greiser, który stwierdził, że Gdańsk odzyskał swą suwerenność wewnętrzną dzięki usunięciu z terenu Wolnego Miasta Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Lestera W konsekwencji można było przystąpić do ostatecznej likwidacji partii socjalistycznej.

W dalszym ciągu swego przemówienia, p. Greiser oświadczył. że gdyby Polska w wykonaniu udzielonego jej przez Radę Ligi Narodów zlecenia zwróciła się do Senatu z **propozycją omówienia** spraw wewnętrzno - politycznych — to Senat nie zrezygnuje nigdy ze swego dotychczasowego punktu widzenia i będzie obstawał przy utrzymaniu swej pełnej suwerenności w sprawach wewnętrznych (!)

Gdańsk jest zupełnie równouprawnionym partnerem z Polską (?!), wobec czego Niemcy uważają kontrolę Ligi Narodów nad Gdańskiem za bezpowrotną i uważaja. że Polska nie może opiekować się Gdańskiem.

„Wszystkie pogłoski — mówił Greiser — jakoby miał być mianowany komisarz Ligi w Gdańsku Polak wydają się nieuzasadnione".

WARSZAWA, 16.10. tel. wł. Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej ogłosił uchwałę. w której zakłada w imieniu całej partji i całego polskiego ruchu robotniczego protest najbardziej stanowczy, i stwierdza, że Rzeczpospolita Polska powinna podjąć skuteczną interwencję w obronie własnych potrzeb i praw ludności „wolnego" miasta.

PPS. zapowiada akcję masową na rzecz obrony konstytucji gdańskiej.

Obóz polityczny płk. Koca

wkrótce zostanie powołany do życia

WARSZAWA, 16.10 (tel. wł.). W kołach poinformowanych utrzymują, że prace płk. Koca około stworzenia ram nowego obozu politycznego zostały zakończone.

Odbyły się ostatnio konferencje współtwórców tej organizacji, na których doprowadzono do ujednostajnienia poglądów na nowe zasady form organizacyjnych.

Po tych konferencjach płk. Koc zdał czynnikom kierującym raport o przebiegu prac i zasadach nowej organizacji.

Jak słychać, w niedalekiej przyszłości mają być podane do powszechnej wiadomości ogólne ramy tej organizacji, noszącej charakter jak najbardziej ogólny i nawołującej wszystkich do współdziałania w dziedzinie obronności państwa i wzmocnienia jego potęgi. Dopiero po tym nastąpiłoby ogłoszenie szczegółów.

Jak wiadomo, organizacja ma nosić charakter, udostępniający **wszystkim współdziałanie z nią. W kołach, zbliżo**nych do współtwórców tej organizacji, panuje przekonanie, że stronnictwom będzie pozostawiona swoboda działania, ale że życie samo będzie ją ograniczało. Stoimy tedy wobec poważnych wydarzeń w naszym życiu wewnętrznym.

Pobyt min. Becka w Paryżu

a przyjaźń polsko-francuska

PARYŻ, 16.10. (tel. wł.) Min. Beck złożył wczoraj wizytę francuskiemu ministrowi spraw zagr. Delbosowi.

Rozmowa obu ministrów przeciągnęła się do chwili, kiedy rozpoczęło się śniadanie. Na śniadaniu wydanym przez min. Delbosa na cześć min. Becka byli obecni **premier Blum, minister stanu Kamil Chautemps, minister finansów Vincent Auriol, minister przemysłu i handlu Bastid i ambasador Łukasiewicz.**

Po śniadaniu min. Beck miał sposobność przeprowadzenia dłuższej wymiany poglądów z premierem Blumem oraz odbycia rozmów z ministrami Chautemps i Auriol.

Havas donosi, że po śniadaniu, wydanym przez min. Delbosa na cześć min. Becka, odbyła się narada **francusko-polska, podczas której poruszono m. in. sprawę przemówienia króla belgijskiego.**

Wieczorem min. Beck opuścił Paryż udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Likwidacja strajków we Francji

Praca podjęta będzie w poniedziałek

PARYŻ, 16.10. (tel. wł.) Jak wynika z ostatnich nadeszłych wiadomości, sytuacja strajkowa w dziedzinie żeglugi rzecznej, oraz przemysłu czekoladowego uległa odprężeniu.

Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja w prezydium Rady ministrów, na której powzięto uchwałę, postanawiającą, że pertraktacje w sprawie zawarcia umowy zbiorowej zostaną natychmiast podjęte przez zainteresowane strony. Jednocześnie dziś rano w wyniku odbytej konferencji usunięto zapory, utworzone z łodzi na Sekwanie, a mające na celu niedopuszczenie berlinek, wiozących produkty żywnościowe i materiały palne do stolicy Francji.

Jednakże na Loarze, gdzie równie żegluga rzeczna objęta była strajkiem, robotnicy wzbraniają się usunąć tego rodzaju zapory. Jednocześnie osiągnięto porozumienie w przemyśle czekoladowym i robotnicy opuścili szereg okupowanych przez siebie fabryk.

Praca podjęta będzie w poniedziałek.

Groźny pożar

W „POLMINIE"

LWÓW, 16.10 (tel. wł.). Na terenie rafinerji nafty „Polmin" w Drohobyczu, wybuchł dziś o godz. 6.45 pożar który zniszczył zabudowania oraz urządzenia do fabrykacji limbitu i asfaltu.

Początkowo do akcji ratunkowej przystąpiła fabryczna straż ogniowa zabezpieczając znajdujące się w pobliżu wielkie zbiorniki nafty, które w razie przerzucenia się na nie ognia groziły wybuchem, co mogłoby mieć nieobliczalne następstwa. Po dłuższych wysiłkach udało się straży ogień ugasić zaś po przybyciu kilku innych oddziałów straży, ogień ugaszono.

Straty są dość znaczne, wskutek zniszczenia urządzeń i zapasów materiału

Część urządzeń da się zapewne odbudować, w przeciwnym bowiem razie straty sięgałyby 200.000 zł.

Przyczyna pożaru nie została na razie ustalona.

Proces Parylewiczowej

ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU?

KRAKÓW, 16.10. Śledztwo w sprawie Parylewiczowej, prowadzone przez sędziego Korusiewicza, zbliża się ku końcowi. Prawdopodobnie za półtora miesiąca, a więc do ostatnich dni listopada, zostanie zamknięte śledztwo, a akta odejdą do prokuratora Garbaczyńskiego.

Ponieważ prokurator żywo interesuje się sprawą dochodzeń i jest ze śledztwem dobrze obznajmiony —należy się spodziewać, iż akt oskarżenia wygotowany zostanie bardzo szybko, wobec czego **sensacyjnej rozprawy należy o**czekiwać z początkiem 1937 r.

Do tej pory oczywiście nie jest jeszcze zdecydowany termin procesu oraz sąd, przed którym toczyć się on będzie.

Robotnicy hiszpańscy demonstrują przeciw rządowi

Premier Caballero — „honorowy" bezbożnik

LIZBONA, 16.10. Według nadeszłych tu przez Sewillę wiadomości, minister spraw zagranicznych rządu madryckiego zwrócił się do milicji z odezwą, w której oświadcza, iż nie chce ukrywać przed narodem smutnej prawdy i że **należy się liczyć z zajęciem stolicy przez powstańców.**

Pomiędzy ambasadorem sowieckim Rozenbergiem a ministrem Prieto doszło do poważnej różnicy zdań na temat, czy Madryt **ma być broniony, czy też oddany w ręce powstańców.**

Ambasador sowiecki domagać się miał obrony stolicy wszelkimi środkami natomiast minister Prieto wolałby uniknąć tragedii długiego oblężenia i ciągłego bombardowania miasta przez samoloty powstańcze.

Niemal codziennie odbywają się na ulicach stolicy **Hiszpanii demonstracje robotnicze, podczas których mówcy oskarżają rząd o oszukanie proletariatu.** Niezadowolenie robotników potęguje fakt, że wobec zamknięcia przedsiębiorców w więzieniach nie otrzymują oni od wielu tygodni zapłaty za swą pracę.

Na wiecach anarchistycznych i komunistycznych agitatorzy wzywają robotników i milicję, aby nie pozwalali swoim przywódcom uciekać z Madrytu.

Wszyscy **dezerterzy kimkolwiekby byli mają być natychmiast rozstrzelani.**

SUKCESY POWSTAŃCÓW

PARYŻ, 16.10. Podczas wczorajszych walk na odcinku Toledo powstańcy zajęli **pięć miejscowości**, wśród nich najważniejszą Menteride. W walkach tych wojska rządowe stracić miały przeszło 150 zabitych. Powstańcy zdobyli wielką ilość karabinów maszynowych i kilka ton amunicji.

W bitwie pod Mentridą uczestniczyła również eskadra samolotów madryckich. Jeden z samolotów został zestrzelony, pilot jednak wylądował szczęśliwie na spadochronie, został jednak ujęty i rozstrzelany. Drugi samolot rządowy zestrzelono podczas walk o miejscowość Alijares.

Na froncie południowym ataki wojsk rządowych zostały odparte, przyczym w bitwie padło 140 milicjantów a ponadto zestrzelono trzy samoloty rządowe. Powstańcom udało się zająć wieczorem ważny punkt strategiczny Delprado.

Z ODSIECZĄ DO OVIEDO

Sytuacja w Oviedo zmieniła się na korzyść powstańców. Wprawdzie wiadomość o wkroczeniu posiłków do miasta okazała się przedwczesna, niemniej jednak kolumny śpieszące z pomocą nawiązały kontakt z obrońcami miasta i zajęły szereg ważnych pozycji dominujących nad miastem. Oddziały gen. Lombarte **zdołały przedrzeć się przez pierścień wojsk oblegających Oviedo i obecnie znajdują się w odległości 6 kilometrów od miasta.**

MADRYT, 16.10. Szef czerwonego rządu hiszpańskiego, Largo Caballero otrzymał od związku bezbożników w Moskwie telegraficzną nominację na „honorowego bezbożnika". W telegramie związek bezbożników wypowiada nadzieję, że Caballero spełni ciążący na nim obowiązek bezwzględnej walki z kościołem i religią. W uznaniu jego dotychczasowych zasług związek bezbożników sowieckich postanowił we wszystkich swoich lokalach wywiesić portrety „hiszpańskiego Lenina".

Spokojnego snu żydów

STRZEŻE 1000 POLICJANTÓW ANG.

Policja londyńska otrzymała wiadomość, że przywódca faszystów angielskich Mosley chce zorganizować pochód czarnych koszul w nocy we wschodniej dzielnicy Londynu, zamieszkałej przez Żydów. Policja wobec tego przedsięwzięła środki ostrożności. Wzdłuż zamierzonej trasy pochodu i na placach ustawiono 1000 policjantów, którzy czuwali przez całą noc, rozsyłając po całej dzielnicy liczne patrole.

Socjalistyczny „Daily Herald" domaga się od rządu stanowczo wydania zakazu noszenia mundurów partyjnych i położenia kresu „prowokacyjnej", jak pisze gazeta akcji faszystów.

O Polskę inną niż dzisiejsza

Przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego

Donosiliśmy o zorganizowaniu przez Rząd podróży objazdowej, podczas której przedstawiciele Senatu i Sejmu zwiedzić mają stan robót inwestycyjnych prowadzonych przez skarb państwa.

Przed wyruszeniem w drogę wycieczki, **wygłosił przemówienie do jej uczestników** p. wicepremier inż. Kwiatkowski.

Przemówienie to w najważniejszych fragmentach brzmiało następująco:

„Gdybyśmy szukali hasła, czy stwierdzenia, które w Rzeczypospolitej Polskiej zdołałoby zjednoczyć największą liczbę ludzi, które potrafiło by zmobilizować masy — napewno byłoby to stwierdzenie, iż **pragniemy widzieć Polskę — w całym jej przekroju — inną od tej, na którą patrzyliśmy przed wojną, inną od tej, którą zdobyliśmy w r. 1918 i inną od dzisiejszej.**

Mamy poczucie konieczności dokonania zmian **strukturalnych** w ustroju naszego życia gospodarczego — i to takich, by **wartość pracy człowieka, wartość pierwiastków twórczych w życiu ludzkim mogła widocznie wzrastać mogła swobodnie i pełniej się rozwijać.**

Musimy się dozbroić gospodarczo, by w coraz trudniejszej walce życiowej **dotrzymać kroku społeczeństwom najbardziej żywotnym i najbardziej uzdolnionym do solidnego wysiłku.**

Mówiąc to — stwierdzamy **potrzebę wielkich, pionierskich inwestycyj w Polsce.** Potrzeby w tej dziedzinie są olbrzymie, a środki niezwykle ograniczone.

Choć granica dzieli

CZUJĄ SIĘ CZĘŚCIĄ NARODU POLSKIEGO

W Kownie odbył się zjazd koleżeński członków Zjednoczenia studentów Polaków uniwersytetu Witolda Wielkiego. Zjazd uchwalił przez aklamację następującą rezolucję:

„Polska młodzież akademicka w Litwie uważa, **że ludność polska na Litwie stanowi nierozerwalną część całego narodu polskiego, którego członkami są wszyscy Polacy na świecie, bez względu na miejsce zamieszkania.** W ten sposób pojmowana zasada jedności narodowej winna być drogowskazem we wszystkich naszych poczynaniach i pracach społecznych".

Drugi proces Krzysztoforskiego w Sosnowcu?

Sensacyjne oświadczenie prokuratora

RADOM, 16.10. (tel. wł.) W dalszym ciągu procesu radomskiego zeznają świadkowie.

Św. Kruszewski, szef prokuratury przy radomskim sądzie okręgowym zeznaje: W marcu 1935 r. ówczesny naczelnik wydziału Izby skarbowej w Kielcach, oskarżony Lemański zwrócił się do niego, aby przesłuchał Zambrzyckiego oraz rzecznika dyscyplinarnego Izby skarbowej Werchowskiego. Po przybyciu do Radomia Werchowski okazał świadkowi list Zambrzyckiego do oskarżonego Lemańskiego, w którym Zambrzycki prosi o przesłuchanie w sprawie nadużyć Krzysztoforskiego.

Wówczas Zambrzycki konkretnych zarzutów jeszcze nie postawił i sprawa miała być badana w trybie administracyjnym przez izbę kielecką. W razie ujawnienia sprawy karnej izba miała zwrócić się do prokuratury.

6 września tegoż roku do prokuratora Kruszewskiego zwrócił się ponownie Werchowski, po czym nastąpiło aresztowanie Krzysztoforskiego.

Podczas dalszego śledztwa prokurator Kruszewski w wyniku ekspertyzy zarządził wdrożenie przeciwko Werchowskiemu i przeciw naczelnikowi wydziału izby kieleckiej Jasienickiemu, gdyż zeznania tego ostatniego były nie jasne.

Św. Michał Ciesielski, obecny naczelnik II urzędu skarbowego w Radomiu zeznaje, że przejął urzędowanie od Krzysztoforskiego, którego przeniesiono do III wydziału Izby skarbowej w Kielcach, a następnie dowiedział się, że dochodzenia przeciwko Krzysztoforskiemu trwają.

Św. Stadnicki, emerytowany rachmistrz kasowy, wydaje taką opinię o jednym z oskarżonych:

Kozerawski miał kredyt jako uczciwy człowiek, gdyż każdy uczciwy człowiek może mieć kredyt! Ja na przykład mogę otrzymać zawsze wszystko.

Dalej świadek twierdzi, że Kozerawski był miłośnikiem przyrody, i że często z nim i Krzysztoforskim chodził na spacery:

— Każda trawka ich interesowała! — dodaje.

Ten entuzjasta oskarżonych stwierdza, że był z nim dla razy w restauracji ale wtedy Krzysztoforski pił tylko wodę Vichy.

Sensacją dnia było oświadczenie prokuratora, że ponieważ Krzysztoforski zeznał, że podczas urzędowania w urzędzie skarbowym w Sosnowcu „nauczał go" defraudacji naczelnik urzędu w Sosnowcu Mestel, dziś już nie żyjący, prokuratura wytoczy nowy proces Krzysztoforskiemu za defraudacje popełnione w Sosnowcu gdzie otrzymał on ze zdefraudowanych 62 tysięcy złotych przez Mestela, 12 tysięcy złotych.

Nie wiadomo, czy proces ten odbędzie się w Sosnowcu, czy też w Radomiu.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(59) POWIEŚĆ.

— Tylko tyle? — Oblicze komisarza Gromka rozjaśniło się na nowo.

— Tylko. Szef, nie żądając dalszych wywodów, skierował mnie do pana...

— Słusznie, słusznie... — przyznał zadowolony Gromek. — Cieszę się niezmiernie z pańskiej wizyty.

— Przypuszczam. — Żychiewicz bawił się zaaferowaniem komisarza.

— Więc gotów jest nam pan udzielić pewnych wskazówek, co do kierunku naszych poszukiwań — podjął Gromek, aby pokryć zamieszanie.

— Tak jest — odparł Żychiewicz. — Na wstępie jednak pragnę wyjaśnić, że to, co zdziałałem w tej sprawie, nie wypływało bynajmniej, jakby się to napozór zdawało, z chęci zysku, czy jakiejś żyłki wywiadowczej. Mimo woli znalazłem się w splocie dziwnych wypadków i musiałem z konieczności popłynąć z ich nurtem... Dla lepszego zorjentowania pana komisarza, proszę o dyskrecję, wspomnę tylko tyle, że jestem osobistym sekretarzem „Śpiewaka w masce" i z jego polecenia przybyłem do Polski w pewnej misji, wypełniając którą, wpadłem przypadkowo na trop owej szajki...

Komisarz Gromek słuchał ze wzrastającym zaciekawieniem, choć oględne opowiadanie przygodnego detektywa nie wiele mu dotąd mówiło, podniecając go jednak swoją tajemniczością.

— Mianowicie — ciągnął młodzieniec — zatrzymawszy się chwilowo w „Victorii", byłem świadkiem podstępnego uprowadzenia przez tajemniczych osobników, córki hrabiego Włodzimierza Zabierzańskiego, Anny. I tutaj był początek mojego pierwszego w życiu występu w roli wywiadowcy, uwieńczonego zresztą wspaniałym rezultatem.

— Nie zawiadomił pan policji? — wtrącił Gromek nie tyle ze zdziwieniem, co z nieukrywanym wyrzutem.

— Nie — odparł tamten z uśmiechem — Zapragnąłem spróbować swoich zdolności w tym kierunku.

— A jednak mogło to mieć wręcz tragiczne następstwa — zauważył komisarz sceptycznie.

— Jednak nie miało, jak pan widzi.. To, na co panowie potrzebujecie całych miesięcy, zdołałem wykryć w ciągu trzech dni...

— Przypadek — bąknął komisarz. — Ale zbyt często odbiegamy od tematu — zauważył.

— Otóż w chwili, kiedy złoczyńcy wepchnęli hrabiankę przemocą do taksówki, zdołałem zauważyć numer wozu. Nic więc dziwnego, że dzięki temu zdołałem jeszcze tej samej nocy odnaleźć szofera i wejść z nim w bliższy kontakt.

Z początku wypierał się, aby mógł mieć cokolwiek wspólnego z tajemniczymi indywiduami, gdy jednak wytłumaczyłem mu, że wobec zaistniałych już faktów, daleko korzystniej będzie wskazać miejsce ukrycia uprowadzonej, wyjawił mi całą prawdę, prosząc o zachowanie jego nazwiska w tajemnicy. Przyrzekłem to bez wahania, wiedząc zresztą, że po za sowitym wynagrodzeniem za kurs, nie miał w tym żadnych innych widoków, nie będąc uprzednio wtajemniczonym w zamiary przestępców.

Z opowiadania szofera dowiedziałem się wprawdzie tylko o miejscu uwięzienia hrabianki. Było to jednak wystarczającym, aby po raz uchwyconej nitce dotrzeć do kłębka zbrodniczej działalności zorganizowanej szajki oszustów.

Odkrywszy w ten sposób ich kryjówkę, poznałem bliżej nie tylko zewnętrzny wygląd opryszków, lecz także tryb ich życia, oraz śmiałe plany na przyszłość...

— W jaki sposób posiadł pan te wiadomości? — przerwał komisarz pytaniem.

— Wyszukałem sobie odpowiednią kryjówkę w ich spelunce i tam, będąc względnie bezpiecznym, słuchałem narad godnych siebie kompanów, tj. niejakiego Aleksandra Machonia vel lorda Henryka Crawforda i jego szefa, Juljana Machonia...

Komisarz Gromek słysząc ostatnie słowa, rozwarł szeroko usta, lecz dłuższy czas nie mógł wydobyć głosu. Sensacyjna wiadomość oszołomiła go do tego stopnia, że z trudem tylko mógł wiązać ze sobą strzępy myśli, które rwały się na nowo, nie pozwalając ułożyć się w jakiś system.

— Lord Henryk Crawford, vel... vel... Nie, to wykluczone — wyjąkał wreszcie, patrząc na swego rozmówcę rozszerzonymi źrenicami.

Koniec duumwiratu w republice austriackiej

W Wiedniu mówiono zawsze z humorem: u nas dzieje się to samo co w Niemczech, tylko stale kilka lat później. I nic w tym dziwnego. Przy największej nawet sympatii do Austrii trudno nie widzieć, że nie jest ona organizmem samodzielnym, że nie potrafi się ustrzec od pewnych przemian i wpływów z bliskiego sąsiedztwa.

Austria po śmierci Dollfussa szybko upodabniała się do Niemiec. Różnice są li tylko wyznaniowe i wynikające z pewnych różnic charakteru obu tych odłamów niemieckich. Nic ponad to. Poprostu muzykalni Austriacy inaczej reagują na niektóre zjawiska, jak protestanccy berlińczycy. I to wszystko.

Książę Starhemberg, którego kariera zakończyła się przed kilkoma dniami, jest jedną z najbardziej awanturniczych postaci w dziejach powojennej Austrii. Potomek znakomitego rodu arystokratycznego nie odznaczał się niczym po za młodą. Wyjechał na studia do Monachium i tam w latach 1924 zbliżył się do ruchu narodowo socjalistycznego i zaczął nawet w nim pracować. Wrócił do Austrii jako narodowy socjalista i śniła mu się kariera wodza. Poznał go ksiądz dr. Seipel, najzdolniejszy mąż stanu Austrii, w okresie kiedy już myślał o rozgrywce z socjalistami. Ks. Seipel był politykiem bardzo ostrożnym i działał powoli. W młodym księciu widział dobry materiał na dowódcę. Skierował go na tę drogę.

Kurs wewnętrzny w Austrii zaostrzał się. Dollfuss oddał się całkowicie pod kuratelę Rzymu. Z Wiecznego Miasta czerpał środki na utrzymanie swoich formacyj szturmowych Starhemberg. Ci dwaj ludzie różnili się zasadniczo: pierwszy był głęboko wierzącym katolikiem, natomiast drugi był w zasadzie religijnie indyferentnym, a moralnie całkowicie skorumpowanym. Rzym złączył Dollfussa ze Starhembergiem. W swoim czasie Starhemberg z różnych względów wolał delegować do rządu swoich zaufanych, a sam kierować organizacjami półmilitarnymi. Takim mężem zaufania był przez pewien czas Fey, który obecnie spowodował rozbicie Heimwehry. Siła Starhemberga opierała się na Heimwehrze, zorganizowanej na wzór niemieckich oddziałów szturmowych. W odróżnieniu od Hitlera, młody Starhemberg nie był politykiem. Jest to człowiek pod każdym względem mniej niż przeciętny ale rozpiera go ambicja.

Po śmierci Dollfussa był przekonany, że wybiła już jego godzina. Wierzył, jak zresztą wielu ludzi, że zostanie jego następcą. Zwyciężyły jednak wpływy inne i Starhemberg musiał zrezygnować na rzecz Schuschnigga. W osobie tego ostatniego Austria posiadła znowu polityka, który nie stawiał tylko na jednego konia, jak Dollfuss, ale zbliżonego znacznie bardziej do ks. Seipla. Walka między dyktatorami przybierała chwilami bardzo ostre formy. Niejednokrotnie mówiono o możliwościach rozbicia współpracy, a więc i rządu. Starhemberga zawsze gubił jego temperament, brak umiaru i niepopularność. Kanclerz Schusnigg zawsze deklarował swoją zgodę z księciem Starhembergiem, ale równocześnie bardzo sprytnie neutralizował jego wpływy. Zdołał przekonać Rzym, że Starhemberg jest niepotrzebny. I tym samym przesadził los ambitnego księcia i jego siły: Heimwehry. W chwili najmniej spodziewanej Starhemberg wyleciał z gabinetu. Został tym zaskoczony. Usiłował frondować, ale stwierdził, że jego przeciwnik wszystko doskonale przygotował. Miał ręce związane. Nolens volens zgodził się na pozostawienie swoich ludzi w rządzie, przyklasnął porozumieniu z Rzeszą niemiecką.

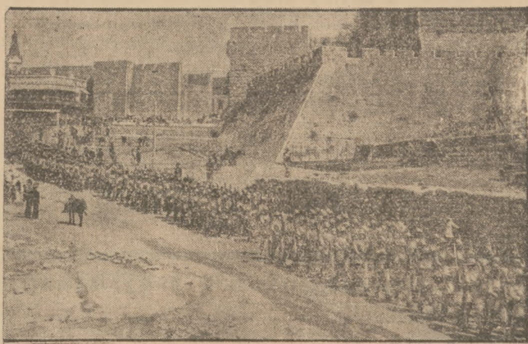
Schuschniggowi jednak jeszcze przeszkadzała jego organizacja półwojskowa. Chciał się jej koniecznie pozbyć, by oprzeć się całkowicie o normalną siłę zbrojną. Obawiał się nawet słabej armii prywatnej pod cudzym dowództwem. Od kilku lat był w odstawce Fey. Odgrywał kiedyś wielką rolę polityczną. Był wicekanclerzem i ministrem spraw wewnętrznych. On to stłumił krwawo powstanie socjalistyczne w lutym 1934 roku. Jego rola w zamordowaniu Dollfussa jest conajmniej dziwna. Z różnych stron zarzucano mu, że maczał w tej sprawie ręce, pozostając w kontakcie z hitlerowcami. Faktem jest, że w jakiś czas później ustąpił z rządu. Kariera polityczna skończyła się przymusowo.

Fey był oczywiście rozgoryczony. Ze Starhembergiem rozszedł się z różnych powodów, oczywiście osobistych. Schuschnigg w walce ze Starhembergiem przypomniał sobie Feya. Zaaranżował świetne przedstawienie. Fey zaczął frondować przeciwko Starhembergowi. Dwaj dowódcy Heimwehry zaczęli się wzajemnie oskarżać. Organizacja stała przed rozłamem. Odwołano się do kanclerza Schuschnigga, który miał być sędzią. I zapadł wyrok. Kanclerz rozwiązał wszystkie organizacje półwojskowe, pozbawiając Starhemberga wszelkiej władzy.

Cóż znaczy Starhemberg bez Heimwehry? Nic. Czy dziwnym więc jest, że w tych warunkach jego mężowie zaufania, którzy siadali w rządzie, wolel i fotele ministerialne, aniżeli przyjaźń wykończonego księcia.

Schuschnigg jest teraz panem, oczywiście jeśli chodzi o obóz rządowy. Walka w społeczeństwie nie jest jednak zakończona. Gdyż tam ani Schuschnigg, ani Starhemberg wpływu nie mają. Załatwiwszy się ze swoim rywalem, Schuschnigg będzie jednak usiłował budować jakiś nowy front zwolenników obecnego reżymu, będzie próbował nawiązywać kontakt ze społeczeństwem.

R. N.



SZKOCKIE ODDZIAŁY WOJSKOWE
w czasie przemarszu ulicami Jerozolimy na tle cytadeli.

10-milionowy dar rolnictwa
na zimową pomoc bezrobotnym

Na posiedzeniu sekcji rolniczej ogólnopolskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym ustalono, że akcja zbiórkowa w rolnictwie obejmie przede wszystkim ziemniaki i żyto oraz w mniejszym już stopniu kaszę, jarzyny, drzewo itp.

Biorąc pod uwagę, że liczba osób które trzeba będzie zaopatrywać podczas zimy wyniesie wraz z rodzinami około 1 miliona — Komitet będzie musiał rozporządzać przynajmniej 100 tys. ton ziemniaków oraz około 45 tys. ton żyta.

Wartość ziemniaków, jakie mają być zebrane w drodze zbiórki publicznej w rolnictwie, wyniesie zatem około 2 i pół miliona złotych, żyta — 7 milionów zł. Przyjmując, że wartość innych płodów rolnych będzie wynosiła około 1 miliona zł. — ogółem preliminowane świadczenia rolnictwa na rzecz pomocy zimowej wyniosą z górą 10 milionów zł., czyli jedną trzecią wszystkich preliminowanych świadczeń społecznych.

W dyskusji członkowie sekcji ustalili normy świadczeń rolnictwa w zależności od warunków miejscowych, charakterystycznych dla poszczególnych województw. Normy te wynoszą 1 do 4 kg żyta i 5 do 10 kg ziemniaków z jednego hektara użytków rolnych.

Do zbiórki ziemniaków Komitet przystępuje natychmiast. Zbiórka żyta rozpoczęta zostanie w ciągu listopada rb.

100.000 ZŁ. ZŁOŻYŁ BANK POLSKI

Na odbytym w dniu 15 bm. posiedzeniu Rada Banku Polskiego uchwaliła przeznaczyć z dochodów banku kwotę zł. 100.000 na pomoc zimową na bezrobotnych.

Sprawa surowców kolonialnych
jest dla Polski kwestią palącą

Najpoważniejszy dziennik angielski „Times" w korespondencji z Warszawy p.t. „Polska żąda miejsca pod słońcem" pisze o wystąpieniach delegatów polskich w Genewie, którzy na komisjach ekonomicznej i politycznej Zgromadzenia Ligi Narodów przedstawili specjalne potrzeby Polski w dziedzinie populacyjnej i surowcowej.

„Całkowicie błędnem byłoby mniemanie, — pisze „Times" — jakoby znaczenie i paląca aktualność tego problemu były w czemkolwiek ze strony Polski przesadzone". Nie można również niedoceniać — pisze dalej „Times" — daleko idących szkód i niebezpieczeństw, do których mogłoby doprowadzić dalsze zaostrzenie sytuacji populacyjnej w Polsce".

Dziennik podkreśla w końcu, że rząd polski pragnie uzyskać rozwiązanie tych problemów na drodze współpracy międzynarodowej.

Drogi wodne Francji
zabarykadowane przez strajkujących

Wśród pracowników zatrudnionych w śródlądowej żegludze wodnej Francji wybuchł strajk na podłożu ekonomicznym.

Ostatnio strajkujący zagrodzili poszczególne drogi wodne dokoła Paryża, jak Sekwanę, Loarę, kanał Ren — Marna, Ren — Saona, powiązanymi ze sobą łodziami frachtowymi, odcinając tym samym wszelki dowóz do Paryża na drogach wodnych.

Unieruchomiono w ten sposób dostawę do Paryża benzyny, nafty oraz częściową dostawę węgla, materiałów budowlanych i innych ważnych produktów. Również cukrownie z północno-wschodniej części kraju mają wielkie trudności w otrzymaniu transportów buraków.

Władze czynią wszelkie wysiłki celem skłonienia strajkujących do usunięcia barykad rzecznych w pobliżu Conflans, gdzie strajkujący wbrew instrukcji policji rzecznej spowodowali niebezpieczny zator rzecznych **statków cystern, co powoduje groźne niebezpieczeństwo eksplozji oraz pożarów.**

Sytuacja strajkowa budzi poważny niepokój w kołach rządowych.

Z DNIA

ICH POWRÓT NA ZIEMIĘ

Nie tak dawno syjonistyczny organ krakowski „Nowy Dziennik" z okazji otwarcia żydowskiej fermy rolniczej w Krzeszowicach pod Krakowem pisał:

„Hasło powrotu Żydów na ziemię pokrywa się dziś z ogólnym nakazem chwili, wynikającym ze struktury żydostwa. Tylko przez stworzenie produktywnej klasy chłopskiej, wychowanej i wyrosłej z ziemi, z pracy na roli i tkwiącej w niej korzeniami, utrzymać się może mimo teroru i kryzysu, wbrew wszelkim przeciwieństwom losu, narodowy charakter Jiszuwu. Farma rolna w Krzeszowicach ma być tą przygotowawczą placówką i szkołą, która ma starać się o przemiany strukturalne młodzieży żydowskiej naszej dzielnicy".

Jak wyglądają przygotowania do owej przemiany w „naszej dzielnicy" podaje „Warsz. Dziennik Narod.":

„Żydzi w ostatnich czasach prowadzą pracę w kierunku osadzania swoich na roli.

W Małopolsce akcja ta jest prowadzona od dawna i dała już bardzo poważne rezultaty.

W ciągu lat czterdziestu żydzi wykupili tam przeszło 300 tysięcy hektarów obszarów dworskich i kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw chłopskich. Posiadają oni obecnie 35 proc. latyfundiów, 30 proc. wielkiej własności, 49 średniej i 88 proc. małej.

Wprawdzie w innych dzielnicach Polski żydzi nie osiągnęli w przybliżeniu nawet tak poważnych wyników, ale ostatnio coraz częściej zdarzają się wypadki nabywania przez nich, na różnych licytacjach majątków ziemskich".

W ten sposób żydzi opanowawszy uprzednio handel i rzemiosło pragną obecnie wyprzeć nas z roli.

Polityka agrarna
MIN. PONIATOWSKIEGO BUDZI WĄTPLIWOŚCI

Z informacyj nadeszłych z Warszawy wynika, jakoby istniały rozbieżności poglądów wśród członków Rządu na temat naszej polityki agrarnej.

Podobno plany parcelacyjne min. Poniatowskiego nie znajdują uznania w kołach rządowych i wśród czynników decydujących.

Litwinow przejeżdżał
PRZEZ WARSZAWĘ

Komisarz spraw zagranicznych p. Litwinow bawił wczoraj w Warszawie przez kilka godzin w przejeździe do Moskwy. Podczas pobytu w Warszawie p. Litwinow odbył rozmowy z ambasadorem sowieckim w Berlinie p. Suricem.

Warunki aplikacji
NIE ULEGNĄ ZMIANIE

Specjalna komisja wyłoniona przez Naczelną Radę Adwokacką dla ustalenia projektu reformy ustroju palestry, odbyła w ostatnich dniach trzy kolejne posiedzenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia wniosków zgłoszonych przez izby adwokackie z całej Polski.

W wyniku dłuższej dyskusji komisja **odrzuciła projekty przedłużenia aplikacji adwokackiej do lat 7** i wystąpi do Naczelnej Rady Adwokackiej z wnioskiem o utrzymanie 5-letniej aplikacji **w tym lat 2 praktyki sądowej.** Uchwalono natomiast wniosek o przedłużenie minimalnego stażu adwokatów, uprawnionych do zatrudniania aplikantów z 5 lat na lat 7.

UWAGI

Motoryzacja i dobre drogi

Z pośród najważniejszych zagadnień gospodarczych będących przedmiotem szczególnej troski całego państwa i społeczeństwa wysunęły się ostatnio na czołowe miejsce dwie sprawy: drogi i motoryzacja. Obydwa te zagadnienia są ze sobą organicznie ściśle związane.

Słaby rozwój sieci drogowej, a szczególnie niedostosowanie nawierzchni istniejących dróg do szybkiego ruchu, są niewątpliwie jednymi z ważniejszych czynników stojących na przeszkodzie do rozwoju motoryzacji. Zły stan nawierzchni drogowych powoduje m. in. wysokie koszty eksploatacji pojazdów mechanicznych. Popyt na samochody tak długo nie ruszy z miejsca, jak długo posiadacz samochodu będzie zmuszony w Polsce do ponoszenia wysokich kosztów związanych z używaniem wozu. Z drugiej strony, aby mieć dobre drogi i gęstą ich sieć, trzeba mieć dużą ilość samochodów, od których opłaty dawałyby potrzebne środki na budowę i utrzymanie dróg.

Stan naszych dróg i słabe ich zagęszczenie są ogólnie znane. Przy obecnych złych warunkach drogowych posiadanie samochodu staje się w Polsce niejednokrotnie bardzo uciążliwe, a nawet niemożliwe. Idą za tym wygórowane koszty eksploatacji wozu, przedwczesne jego zniszczenie, nadmierne zużywanie paliwa, opon oraz poszczególnych części mechanizmu i konieczność częstych napraw. Taki stan rzeczy nie zachęca do nabycia auta, co z kolei odbija się bardzo ujemnie na postępie motoryzacji i na rozwoju życia gospodarczego kraju.

Podstawą rozpowszechnienia motoryzacji kraju i wzrostu popytu na samochody jest nie tylko niska cena wozu, ale przede wszystkim niewielki koszt eksploatowania pojazdu.

Straty, jakie ponosi nasze gospodarstwo narodowe, wskutek złego stanu i braku dróg oraz związanego z tym nieprodukcyjnego zużycia mechanicznej siły pociągowej, wraz z przedwczesnym niszczeniem się pojazdów są olbrzymie i wynoszą w Polsce przy dzisiejszym stanie ilościowym cywilnego taboru samochodowego od 40 do 50 milionów zł. rocznie.

Motoryzacja kraju stanowi dziś największy postęp w życiu gospodarczym. Samochód, autobus, lub też inny pojazd motorowy dzięki łatwości dotarcia do najbardziej zapadłych zakątków, pozbawionych nawet kolei, ożywia je, łączy ze światem, pobudza tętno życia we wszystkich jego dziedzinach.

Sprawa drogowa i motoryzacyjna w Polsce tak długo nie będzie popularna, dopóki każdy obywatel nie doceni i nie zrozumie doniosłości tej sprawy dla kraju oraz rozwoju życia gospodarczego.

M. M.

O wielkim przeglądzie

ROBÓT INWESTYCYJNYCH

Koncepcja zorganizowania pokazu robót inwestycyjnych zrodziła się w związku z zeszłoroczną debatą budżetową i gospodarczą w Senacie i w Sejmie, podczas której zainteresowanie problemem robót inwestycyjnych z punktu widzenia gospodarczego i socjalnego — opanowania bezrobocia wybijało się na plan pierwszy.

W dniach od 15 do 18 bm. włącznie odbędzie się w różnych częściach kraju przegląd robót inwestycyjnych przez członków komisji budżetowej Senatu i Sejmu i pp. ministrów.

Polskie Radio, które śledzi nieustannie za wydarzeniami aktualnemi życia społecznego i politycznego również i w tym wypadku przyniesie radiosłuchaczom żywe echo z tej akcji.

W dniu 17 bm. komisja zwiedzić ma inwestycje przemysłowo - leśne, mleczarskie, parcelacyjne i regulacyjne na Pomorzu oraz dnia 18 bm. inwestycje miejskie i portowe w Gdyni.

Odbiciem tych lustracyj będą dwie pogadanki aktualne, wygłoszone przed mikrofonem toruńskim o godz. 18.00 w dniach 17 i 19 października.

USMIECHNIJ SIĘ!

W całej Ameryce, jak długa i szeroka, widzi się na każdym kroku wezwanie do publiczności: „Keep smiling!" co znaczy: „Uśmiechnij się!" W biurze, w fabryce, w sklepie, w wagonie, autobusie, w barze, czy drogerii — wszędzie widnieją plakaty z napisem: „Uśmiechnij się!"

W gigantycznej kuźni pracy, tempa i pośpiechu, jaką są Stany Zjednoczone, w kraju, gdzie czas to naprawdę pieniadz, a pogoń za dolarem jest treścią dnia, w takim kraju wezwanie „Uśmiechnij się!" ma znaczenie wskazówki życiowej, nie jest tylko przypomnieniem o obowiązku uprzejmości sprzedawcy wobec klienta. Ten kto to wymyślił, ci, którzy ów typowo amerykański „slogan" spopularyzowali, podnieśli go do wysokości nakazu moralnego — wiedzieli dobrze, co czynią, znali swój kraj i swoje społeczeństwo. Stany Zjednoczone są ojczyzną optymistów, ludzi o niewzruszonej wierze w powodzenie, które jest uwieńczeniem wytężonej pracy.

Kryzys wziął swój początek w Ameryce i tam się też najwcześniej skończył. Przełamanie kryzysu, powrót do lepszych czasów zawdzięczają Amerykanie różnym czynnikom, ale w największym może stopniu niespożytemu optymizmowi. Jak prawdą jest opinia znakomitych wodzów, że o zwycięstwie decyduje ostatecznie „morale" armii, tak samo prawdą jest i to, że o wyjściu kraju z ciężkiej sytuacji decyduje „morale" obywateli społeczeństwa, narodu.

Nie przejmować się niepowodzeniem, nie ulegać depresji, nie opuszczać rąk — to są najważniejsze atuty w walce o powodzenie.

Takie właśnie, a nie inne znaczenie ma amerykański nakaz „Uśmiechnij się!" Bo kto ma dobry humor, kto umie się zdobyć na uśmiech w walce o byt, ten ma o sto szans więcej od człowieka słabego ducha, mieduwiarka, zgorzkniałego pesymisty.

Amerykańskie „Uśmiechnij się" zasługuje na jak największe rozpowszechnienie u nas w najszerszych sferach społeczeństwa. Dobry przykład w tym kierunku mogą i powinni dać ci, którzy swej wytrwałości i wierze w powodzenie zawdzięczają dobrą sytuację materialną, spokój i piękne widoki na przyszłość. Do takich należą przede wszystkim ludzie, którzy wygrali większe lub mniejsze sumy na Loterii Państwowej.

Za ich przykładem powinni pójść i ci maruderzy, którzy ograniczają się tylko do narzekania na ciężkie czasy, na brak szczęścia i niepowodzenia. Jeśli wczoraj wygrał Iks, to Ygrek ma te same szanse wygrania jutro lub pojutrze.

Zamiast zrzędzić, martwić się bezpłodnie, odbierać humor sobie i innym, najlepiej jest pójść za przykładem jankesów, rozjaśnić twarz i duszę nadzieją. Kto tak postąpi, znajdzie się na pewnej drodze do powodzenia, przełamie „złą passę". Uśmiechnij się do Fortuny a ona odpowie ci tym samym.

NIEDYSKRECJE

W nieszczęściu

W związku z notatką p. t. „W nieszczęściu" o przygodzie pewnego pana z Sosnowca „wolnomyśliciela", którego nazwiska jednak nie wymienialiśmy otrzymaliśmy następującej treści list:

Do

Redakcji „Kurjera Zachodniego"

w Sosnowcu.

W myśl ustawy prasowej proszę o zamieszczenie następującego sprostowania notatki p.t. „W nieszczęściu", zamieszczonej w nrze 28[illegible] „Kurjera Zachodniego":

„Nieprawdą jest, jakobym kilka miesięcy temu upadł na ulicy i rozbił sobie głowę oraz jakobym wołał wówczas: „O Jezu! O wszyscy święci!", natomiast prawdą jest, które mogą potwierdzić wszyscy moi współpracownicy, że nigdy nie uległem takiemu wypadkowi, że nigdy nie używam słów wyżej przytoczonych, wreszcie, że całem życiem wykazuje stałość przekonań".

Wprawdzie nazwisko moje nie zostało we wspomnianej notatce wymienione, jednakże fakt, że prócz mnie żaden z miejscowych organizatorów Ligi Obrony Praw Człowieka i przywódców wolnomyślicieli nie mieszka w blokach na Pogoni sprawia, że w danym wypadku zachodzą ustawowe wymogi co do sprostowania.

15.X.1936.

Witold Wyspiański
profesor gimnazjum

Powyższy list przytoczyliśmy nie dla tego, aby zachodziły „ustawowe wymogi sprostowania", ale jako dość ciekawy sam w swej treści.

Mamy jednak pewne wątpliwości i etawiamy pytanie: czy prof. W. zawsze i wszędzie, o każdej porze dnia i nocy może się świadczyć swymi współpracownikami? Pod tym względem mamy poważne zastrzeżenia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

17 Sobota	Dziś Małgorzaty Jutro Łukasza Ewang. Wschód słońca 6 m. 07. Zachód „ 16 m. 51.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „W cieniu samotnej sosny".
PALACE: „W blasku słońca".

—ooO—

× **OSOBISTE.** Pan Prezydent R.P. mianował dotychczasowego sędziego Sądu okręgowego w Warszawie, a poprzednio sędziego Sądu grodzkiego w Sosnowcu p. Władysława Habdank-Białobrzeskiego sędzią Sądu okręgowego w Katowicach.

× **PREMIOWANE KSIĄŻECZKI PKO** Dnia 15 bm. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 42 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serii I. Po zł. 1000 — otrzymają właściciele następujących książeczek: 6263 8310 10217, 10689 12970 17094 17196 19728 22617 22875 29465 31627 35548 35946 37765 40232 47098.

× **WYWIADÓWKA W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W SOSNOWCU** odbędzie się w dn. 18 bm. o godz. 11. Rodzice proszeni są o obowiązkowe przybycie.

× **WYSTAWA PRASY KATOLICKIEJ.** W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 9 rano zostanie otwarta wystawa dobrej prasy i książki katolickiej w sali Domu katolickiego ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, w sobotę premiera znakomitej sztuki, najlepszego współczesnego polskiego dramaturga Karola Huberta Rostworowskiego p.t. „U METY".

Sztuka ta obok scen o silnym napięciu dramatycznem łączy pierwiastki groteskowego humoru — wywołując u widzów zainteresowanie od pierwszej sceny do końca.

Reżyseruje „U Mety" p. J. Kochanowicz, który gra w niej główną rolę Franka — obok niego występują pp.: Arciszewska, Jasnorzewska, Marwicz, Zawadzka, Cornobis, Erwan, Fulde, Golaszewski, Krotke, Kostrzyński, Narocki i inn.

Premiera ze względu na dotychczasowe powodzenie tej sztuki w Warszawie, wzbudziła w Sosnowcu duże zainteresowanie.

Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski.

—ooO—

× **JESIENNA ZABAWA TANECZNA** Towarzystwo Przyjaciół Związku strzeleckiego w Będzinie urządza „pierwszą jesienną zabawę taneczną", która odbędzie się dzisiaj w lokalu Związku pracowników samorządu powiatowego w Będzinie, ul. Sączewska 12. Początek zabawy o godz. 21. Wstęp 99 gr. od osoby; orkiestra doborowa; bufet we własnym zarządzie. Wejście za okazaniem zaproszenia.

× **ZARZĄD CECHU KRAWCÓW I KRAWCZYŃ W SOSNOWCU** zawiadamia wszystkie krawczynie i krawców, zrzeszonych i nie zrzeszonych, że w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 10 rano w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16, odbędzie się walne zebranie cechu krawców i krawczyń. Z uwagi na to, że na zebraniu, zgodnie z rozporządzeniem władz, nastąpi zmiana statutu cechu, obecność wszystkich krawców i krawczyń konieczna.

Delegacja robotników

W MAGISTRACIE BĘDZIŃSKIM

W ub. czwartek przybyła do Magistratu będzińskiego delegacja robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych.

Delegacja zwróciła się do p. wiceprezydenta Goca, aby zarząd miasta interweniował w sprawie przedłużenia okresu robót oraz aby wszystkim tym, którzy przepracowali 104 dniówki, przysługiwało prawo do zasiłku, bez względu na to, czy przepracowali je w ciągu 26 tygodni.

—ooO—

× **APEL DO OFICERÓW I PODCHORĄŻYCH REZERWY!** W niedzielę, dnia 18 bm. przybędzie do Sosnowca Prezes Zarządu Głównego naszego Związku p. gen. dr. Roman Górecki, który polecił zwołanie na godz. 14 zebrania ogólnego członków naszego Związku, chcąc spędzić godzinę w naszym gronie. Pożądanem jest przybycie członków na dworzec kolejowy w Sosnowcu w dniu 18 bm. o godz. 7.30 rano dla przywitania p. generała, natomiast obowiązkiem wszystkich członków jest ich obecność na ogólnym zebraniu, zwołanym na godz. 14 do Sosnowca do Domu Społecznego przy ul. Żytniej 10, I piętro. W razie przybycia członków w mundurach wojskowych, obowiązuje strój polowy.

× **POWSTAŃCY ŚLĄSCY!** Zbiórka w dniu 18 bm. to jest w niedzielę o godz. 7.30 rano obok dworca w Sosnowcu, w związku z przyjazdem p. gen. Góreckiego i wojewody Dziadosza. Obecność wszystkich członków obowiązkowa!

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ** wzywa swych członków do stawienia w dniu 18 bm. o godzinie 7 rano przed Dom społeczny w Sosnowcu, celem wzięcia udziału w powitaniu gen. Góreckiego .

× **DO CZŁONKÓW LEGII INWALIDÓW W. P.** Z uwagi na ogólne znaczenie święta „Dnia oszczędności" w dniu 18 bm., w którym weźmie udział p. gen. Górecki, wojewoda dr. Dziadosz, dyr. PKO. płk. Gruber i inni goście — zarząd kompanii Legii w Sosnowcu wzywa swych członków do stawienia się w lokalu własnym przy ul. Żytniej 10, Dom Społeczny o godz. 10 rano, celem wzięcia udziału w tej uroczystości

Co przyniesie dekret

o zastępczej służbie wojskowej

W najbliższych dniach ogłoszony zostanie zapowiadany przez nas dekret o zastępczej służbie wojskowej.

Podstawowym postanowieniem nowego dekretu będzie przepis, ustalający że mężczyźni, którzy nie odbyli służby wojskowej, powołani będą do bezpłatnego odpracowania 30 dni w ciągu 5 lat, a więc po 6 dni w każdym z następujących po sobie lat.

Mężczyźni, którzy bez odbywania służby wojskowej przeniesieni zostali do rezerwy, jako „nadkontyngentowi" — rozpoczną odbywanie 6-ciodniowej zastępczej służby pracy w roku, w którym ukończyli 25 lat. Ukończą więc odbywanie tej służby w 30 roku życia.

Mężczyźni, którzy w komisjach poborowych otrzymali z powodu defektów fizycznych kategorię „C" (pospolite ruszenie bez broni), powołani będą po raz pierwszy do zastępczej służby pracy z chwilą ukończenia 21 lat i ukończą ją w wieku 26 lat. W tym samym okresie swego życia odsługiwać będą służbę zastępczą mężczyźni, zwolnieni od służby wojskowej z art. 62 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, t. j. t. zw. jedyni żywiciele rodzin oraz ci, którzy odziedziczyli gospodarstwa wiejskie, jeżeli nie przesłużyli w wojsku 5 miesięcy.

Każdy z powołanych wykonywać będzie pracę fizyczną, do jakiej jest zdolny, przy czym inteligenci lub specjaliście ukwalifikowani mogą być użyci do prac specjalnych.

Podczas wypełniania służby zastępczej każdy do niej powołany żywić się będzie sam, o ile praca wykonywana będzie na terenie gminy, w której stale zamieszkuje. O ile teren pracy będzie oddalony o 5 co najmniej kilometrów od granic jego gminy — wówczas wyżywienie oraz środki przejazdu do miejsca pracy będą mu dostarczone.

Wobec wszystkich pracujących stosowane będą postanowienia ustawowe o pracy, zarówno co do długości dnia pracy, jak i co do odszkodowań za kalectwo, chorobę nabytą i t.d.

Do zastępczej służby pracy powoływać będzie corocznie gmina i gmina również administrować będzie pracą oraz określać jej cele w ramach planów ogólno-państwowych.

Praca poświęcona będzie celom, związanym przede wszystkim z zadaniami obrony państwa, a więc budowie boisk sportowych, pływalni, strzelnic, zadrzewieniu dróg i osiedli, zalesianiu, budowie studzien, konserwacji dróg i t.d.

Postanowienia dekretu wprowadzone zostaną w życie w roku przyszłym. Równocześnie zniesiony będzie podatek wojskowy.

Przed Świętem Niepodległości

Zorganizowanie komitetu powiatowego

W ub. czwartek odbyło się w starostwie powiatowym w Będzinie organizacyjne posiedzenie powiatowego Komitetu obywatelskiego obchodu święta Niepodległości 11 Listopada. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa Zagłębiowskiego.

Przewodniczył zebraniu p. s. Boxa, asesorowali pp.: dyr. Cholew i prezydent Kaczkowski, sekretarzowała p. Kasprzykówna.

Po zagajeniu zebrania p. starosta Boxa przedstawił zebranym w ogólnych zarysach program uroczystości. P. starosta zaproponował, aby dzień odzyskania Niepodległości poświęcić również uczczeniu pamięci ś. p. marsz. Piłsudskiego. W tym celu należałoby zorganizować specjalne obchody w tych miejscowościach w których przebywał w swoim czasie marsz. Piłsudski, a mianowicie w Sosnowcu, Zagórzu, Czeladzi, Zabkowicach, na Niemcach. Ludność sąsiednich miejscowości wzięłaby udział w najbliższym ośrodku. W dyskusji zabierali następnie głos pp.: prez. Kaczkowski, dyr. Cholewicki, sędzia Herman, starosta Heynar, wiceprezydent Almstaedt, kpt. Styka i in. Prezydent Kaczkowski podniósł m. in. aby dzień rocznicy odzyskania Niepodległości był dniem radości, dlatego też proponuje urządzenie zabaw i innych imprez.

Dyr. Cholewicki zaproponował, aby obchód uroczystości połączyć ze zbiórką na pomoc zimową dla biednej dziatwy.

Po dyskusji wybrano komitet wykonawczy w osobach prezydium zebrania z prawem kooptacji.

Komitet opracuje szczegółowy program uroczystości, a następnie powołane zostaną komitety lokalne w miastach i gminach, które zajmą się zorganizowaniem uroczystości na swych terenach.

Zimowe ćwiczenia

dla podoficerów i szeregowych rezerwy

Na ćwiczenia w tumnusie zimowym powołani zostaną szeregowcy i podoficerowie rezerwy według następującego planu:

Na 6-tygodniowe ćwiczenia podoficerowie szeregowi rocznika 1912 służby lotnictwa, wojsk balonowych i łączności, rocznik 1910 podoficerowie artylerii, broni pancernej, saperów i żandarmerii oraz szeregowi artylerii.

Na 5 tygodniowe ćwiczenia podoficerowie i szeregowi piechoty, kawalerii, aeronautyki, wojsk łączności taborów, intendentury i służby zdrowia.

Z rocznika 1908 powołani będą na 6-tygodniowe ćwiczenia podoficerowie artylerii, zaś na 4-tygodniowe ćwiczenia: podoficerowie piechoty, kawalerii broni pancernej, aeronautyki, wojsk łączności, intendentury i służby uzbrojenia.

Ponadto powołani będą na ćwiczenia ci wszyscy podoficerowie i szeregowi, którzy w roku 1935-36 nie odbyli z jakichkolwiek powodów ćwiczeń przewidzianych planem M. S. Wojsk.

Studium nauk ekonomicznych

powstaje w Katowicach

Jak się dowiadujemy, od dłuższego czasu prowadzone są prace przygotowawcze nad utworzeniem w Katowicach studium nauk ekonomicznych. Studium to będzie utrzymane na poziomie szkół wyższych i przeznaczone będzie głównie dla pracowników instytucyj przemysłowych o średnim wykształceniu.

Organizacja Studium będzie wzorowana na organizacji Instytutu Pedagogicznego.

Program wykładów obliczony jest na dwa lata i obejmować będzie wykłady z zakresu organizacji przemysłu, obowiązującego ustawodawstwa, geografii gospodarczej i nauk ekonomicznych. Studium to różnić się będzie od innych dotychczasowych typów wyższych szkół fachowych w Polsce zarówno doborem wykładów jak i ich kierunkiem. Kierunek ten bowiem opierając się o specyficzne potrzeby środowiska przemysłowego, będzie wybitnie praktyczny.

W najbliższym czasie ma się odbyć pod przewodnictwem p. wojewody dr. Grażyńskiego posiedzenie organizacyjne tego Studium.

Kombinacja „bloczkowa"

w tramwajach zagłębiowskich

Wiadomo ogólnie, że żydzi odznaczają się dużym zmysłem kombinatorskim, przyczem nie pominą żadnej okazji aby zarobić, a przy tym nawet i oszukać.

Jak się okazuje niektórzy potrafią nawet zarabiać na biletach tramwajowych, spełniając w tramwaju rolę pośrednika. Ostatnio jak wiadomo zarząd tramwai wprowadził bilety bloczkowe, przy których taniej kalkuluje się bilet. Np. na bloczek za 2 zł., w którym jest 20 biletów można jechać do Będzina 6 razy, a oprócz tego pozostaną jeszcze dwa bilety po 10 groszy. Sześć przejazdów natomiast za zwykłymi biletami kosztuje 2 zł. 10 gr. Oszczędność zatym przy kupnie bloczku wynosi 30 gr.

Jeden z mieszkańców Będzina, żyd w starszym już wieku, znając tę kalkulację, postanowił to wykorzystać i zarobić. Mianowicie, wykupiwszy od konduktora bloczek oświadczył, że płaci przejazd za pięć osób. Konduktor nie podejrzewając pasażera o żadne kombinacje, sprzedał mu bloczek, a następnie wyrwał 16 biletów, pozostawiając w bloczku dwa.

Gdy następnie konduktor znalazł się w drugim końcu wozu, pomysłowy pasażer ściągnął należność za bilety od swych współwyznawców. Transakcję tę widzieli inni pasażerowie, to też dowiedział się o tym kontroler, który w Będzinie poprosił pomysłowego pasażera do komisariatu policji.

Junacy z Sosnowca

BUDUJĄ DROGI NA WILEŃSZCZYŹNIE

Przydzielona do prac na terenie pow. Dziśnieńskiego drużyna robotnicza junaków z Sosnowca wykonała ostatnio na trzęsawiskach puszczy Hołubickiej groblę, która, ze względu na podmokły teren trudny do przebycia, ma ogromne znaczenie.

Grobla ma długości 650 m. i 3 m. szerokości. Przed paru dniami przy udziale dyrektora Funduszu Pracy oraz starosty powiatowego, przedstawicieli społeczeństwa i KOP. odbyło się uroczyste poświęcenie grobli.

Uroczystość poświęcenia poprzedzona została mszą polową. Na zakończenie odbyła się defilada i mianowanie junaków i kandydatów na junaków. Uroczystość zakończył wspólny obiad.

× **PORANKI W KINIE „EDEN".** — Dziś w sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 14-tej i jutro w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 11.30 odbędą się poranki z filmu „Szczęście na ulicy" w roli gł. Jean Parker i James Dunn. Ceny biletów od 25 groszy.

× **CYTRYNY BĘDĄ DROŻEĆ.** Na rynku daje się zauważyć brak cytryn. — Niema ich również w gdyńskich składach dokąd towar ten przybywa drogą morską. Spodziewane są natomiast transporty włoskich cytryn dopiero z nowych zbiorów. Na rynku włoskim ceny cytryn są dziś bardzo wysokie, tak, że należy się liczyć z możliwością podrożenia u nas tego towaru i tak już bardzo drogiego.

Wyniki konkursu

„ILE LAT I MIESIĘCY MA SHIRLEY TEMPLE?"

(W związku z wyświetlaniem filmu „Mały Buntownik")

W dniu wczorajszym w lokalu kina „Zagłębie" zebrało się jury konkursowe w osobach: pp. Ćwierka, Garlińskiego i Kasprowicza. Ogółem nadesłano 121 odpowiedzi. Określających wiek małej Shirley na 5 lat —1, 6 lat — 21, 7 lat — 39, 8 lat — 31, 9 lat — 20, 10 lat — 7 i powyżej lat 10 — 2.

Shirley Temple urodziła się 23 marca 1929 r. Za najtrafniejsze odpowiedzi rozlosowano 3 lalki Shirley Temple, — które otrzymają: 1) Ratajówna Halina 2) Polczykówna Danusia i 3) Swobodówna Irena. Jako nagrody pocieszenia w postaci dwu wolnych biletów do kina przyznano: Stelmaszakównie Ziutce, Sladerbach Krysi, Stefańskiej Wandzi, Maruszewskiej Krysi, Jarosównie Misi, Janickiej Halinie, Krzykowskiej Irenie i Tobolskiej Irusi.

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się codziennie od godz. 17 popł.

Dyrekcja kina „Zagłębie"

—oOo—

× **WALNE ZEBRANIE STRAŻY POŻARNEJ W BĘDZINIE.** W dniu 24 b. m. o godz. 18.30 w pierwszym, a w razie nie przybycia dostatecznej ilości członków o godz. 19.30 w drugim terminie, odbędzie się w sali Rady miejskiej w Będzinie przy ul. Kołłątaja 44 walne zgromadzenie. Porządek dzienny zebrania przewiduje: zagajenie i wybór prezydium; odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; zatwierdzenie sprawozdań z działalności i kasowych zarządu oraz sprawozdań komisji rewizyjnej; uchwalenie preliminarza budżetowego i planu działalności; wybór prezesa, członków zarządu, kandydata na naczelnika straży oraz komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

× **NOWE FORMALNOŚCI RADIOWE** Polskie Radio komunikuje: W najbliższych dniach odwiedzą wszystkich abonentów radiowych listonosze aby im wręczyć blankiet zgłoszeniowy, zawierający szereg rubryk, które należy we własnym interesie, jak najdokładniej i jak najszybciej wypełnić. Blankiet zgłoszeniowy po odbiór którego zgłoszą się powtórnie po upływie kilku dni listonosze, jest w myśl rozporządzenia ministra poczt z 13 października, koniecznym, gdyż będzie on podstawą dla wystawienia wszystkim abonentom radiowym t. zw. kart rejestracyjnych, które zastąpią dotychczasowe upoważnienia. Karty te dostarczone zostaną wszystkim abonentom jeszcze z końcem roku bieżącego.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET** w Sosnowcu wzywa swe członkinie do wzięcia udziału w uroczystości 30-letniego jubileuszu i poświęcenia sztandaru powszechnej Spółdzielni spożyców w Sosnowcu. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 9 przy ul. Będzińskiej 15

× **WICHURA.** W ub. czwartek późnym wieczorem oraz w nocy szalała w Sosnowcu wielka wichura, wskutek czego połamanych zostało wiele drzew oraz poprzewracane płoty.

× ZARZĄD KOŁA HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ dla zamanifestowania łączności z ruchem spółdzielczym i uznania dla działalności Powszechnej Spółdzielni Spożywców — wzywa ogół członków do wzięcia gremialnego udziału w obchodzie 30-letniego jej jubileuszu, który odbędzie się w Sosnowcu w nadchodzącą niedzielę.

× ZEBRANIE DZIAŁKOWCÓW W CZELADZI. Dnia 18 bm. o godz. 3 po południu w szkole powszechnej nr. 1 w Czeladzi przy ul. Będzińskiej odbędzie się ogólne zebranie działkowców. Na zebraniu zostaną omówione wyniki dotychczasowej akcji i rozdana będą nagrody za najlepiej prowadzone ogródki w br. Działkowcy stawcie się licznie.

× ARESZTOWANIE ZAWODOWEGO WŁAMYWACZA. Onegdaj policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu zawodowego włamywacza Franciszka Barańskiego w Sosnowcu, przy ulicy Miraszewskiego 1, podczas której znaleziono kilka garniturów i kilim pochodzące z kradzieży kolejowej, dokonanej na szlaku Szczakowa — Strzemieszyce. Barańskie go wraz z zakwestionowanymi przedmiotami przekazano do dyspozycji policji w Chrzanowie.

× CZYJA BIELIZNA? Podczas rewizji w jednej z melin w Sosnowcu znaleziono pochodzące z kradzieży koszule i poszwy z monogramami H. D. Zakwestionowane przedmioty można obejrzeć w 1 komisariacie p. p. w Sosnowcu.

× WŁAMANIA. Onegdaj w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Antoniny Miłek w Będzinie, (Przeczna 51), skąd skradli kolczyki złote i naszyjnik oraz torebkę, łącznej wartości około 120 zł.

Nieznani sprawcy włamali się na strych domu nr. 10 przy ulicy Żeromskiego w Sosnowcu, skąd skradli na szkodę Marii Mromlińskiej bieliznę, — wartości 158 zł.

× DROBNE POŻARY. Ochotnicza straż pożarna w Będzinie dwukrotnie była wzywana onegdaj do ugaszenia drobnych pożarów. Zapaliły się mianowicie sadze w kominach w domu przy ulicy Kościuszki 16 i Czeladzkiej 1. Ogień stłumiono w zarodku.

ZE SPORTU

Komunikat Komisarza Referatu WSS. przy podokręgu Zagł. Dąbr.

Podaję do wiadomości kandydatów na sędziów piłkarskich, że egzaminy teoretyczne odbędą się w dniu 18 bm. o godz. 10 w lokalu WSS przy ul. Żytniej 10 pokój nr. 37 (Dom społeczny w Sosnowcu).

Za komisarza Referatu WSS:
M. Czech. L. Pietrakowski.

Nie będzie sekcyj szkolnych przy klubach sportowych?

W związku z doniesieniem jednego z dzienników o utworzeniu w najbliższym czasie sekcyj szkolnych przy klubach sportowych — Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego wyjaśnia, że podane informacje w znacznym stopniu mijają się z faktycznym stanem rzeczy.

PUFF zwrócił się w prawdzie do Min. wyznań rel. i ośw. publ. o wydaniu zarządzeń, ułatwiających młodzieży szkolnej uprawiania ćwiczeń sportowych, — wskazywał jednak tylko na konieczność tworzenia szkolnych klubów sportowych tam, gdzie istnieje większa ilość szkół, wreszcie na konieczność otoczenia tych organizacyj troskliwą opieką.

PUFF nie podnosił jednak kwestji częściowego choćby zniesienia zakazu wstępowania uczniów do klubów sportowych pozaszkolnych, przewidując natomiast możliwość ścisłej współpracy klubów szkolnych ze związkami sportowymi.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Krwawe porachunki między bandytami

Dwaj włamywacze z Bobrownik (pow. Będziński) Józef Olszówka i Władysław Kotowicz zorganizowali przed kilku miesiącami napad rabunkowy na mieszkanie wieśniaka, Kazimierza Sitko w Wojkowicach Komornych.

Sitko uchodził za zamożnego człowieka; opowiadano o nim, że posiada w mieszkaniu znaczną sumę pieniędzy.

Włamywacze opracowali dokładnie plan napadu, przyczem podzielili między sobą rolę. Jeden z nich, Olszówka, miał wtargnąć do mieszkania, drugi natomiast, Kotowicz, stanąć na czatach. Plan napadu rokował widoki powodzenia, gdyż była ciemna noc.

Około godz. 12 Olszówka wtargnął do mieszkania i steroryzowawszy rewolwerem domowników, zażądał wydania pieniędzy.

Napad byłby niewątpliwie się udał, gdyby nie odwaga i zimna krew służącej gospodarza, która, korzystając z chwilowej nieuwagi bandyty, otworzyła okno i wyskoczyła na podwórko, wszczynając alarm.

Spłoszony bandyta podążył jej śladem i połączywszy się przed bramą ze swym towarzyszem, zbiegł z nim w pola.

Kiedy znaleźli się w bezpiecznym miejscu Olszówka począł czynić wyrzuty Kotowiczowi, że źle spełnił swoją rolę, pozwalając uciec z mieszkania służącej.

Olszówka był mocno podniecony. W pewnej chwili zwrócił się do swego kolegi ze słowami: „Wiesz co? zastrzelę się!.. Boję się, że nas złapią"...

Kotowicz nie biorąc słów Olszówki poważnie odwrócił się od niego z zamiarem odejścia. W tym momencie Olszówka wyjął rewolwer i strzelił do oddalającego się towarzysza. Kula trafiła Kotowicza w szyję.

Ranny, dobywając z siebie resztki sił, począł uciekać. Po godzinie dowlókł się wreszcie do wsi, skąd odwieziono go do szpitala, gdzie wyjęto mu kulę.

Tymczasem zamachowiec, który strzelając do Kotowicza, chciał się pozbyć świadka napadu, zbiegł, ukrywając się kilka dni przed policją. Policja, poinformowana jednak dokładnie przez Kotowicza o napadzie i zbrodni zarządziła za nim pościg, który wkrótce został uwieńczony pomyślnym skutkiem.

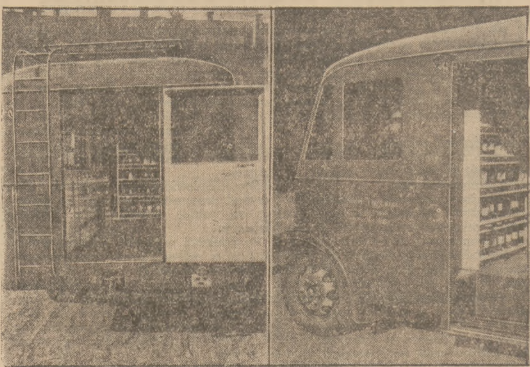
Zbrodniarz został schwytany i osadzony w więzieniu.

Wczoraj odpowiadał on za swój czyn przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Do winy się przyznał.

Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał Olszówkę na 8 lat więzienia.

Dodać należy, że zarówno skazany Olszówka, jak i jego kompan, Kotowicz, staną wkrótce przed sądem za dokonany napad. (o).



RUCHOME LABORATORIA PRZECIWGAZOWE
uruchomione zostały przy armii szwedzkiej. Zadaniem ich będzie wynajdowanie środków przeciw gazowym atakom wroga.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Za miliard złotych mamy w obiegu biletów Banku Polskiego

W pierwszej dekadzie października zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.2 mil. do 373.0 mil. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,4 do 16,9 mil. zł.

Jeśli chodzi o sumę wykorzystanych kredytów, to wzrosła ona o 6,0 mil. zł. przy czym portfel wekslowy obniżył się o 2,3 mil. zł. do 639,6 mil. zł. Natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 4.4 mil. do 51.3 mil. zł, a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 3.8 mil zł. do 123.6 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 3,8 mil. do 23,9 mil. zł

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi, pierwsza o 5.8 mil. do 189,3 mil., druga zaś o 0,6 mil. do 329,5 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania w Banku Polskim wzrosły o 8,0 mil. do 204,1 mil. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku szeregu zmian na poszczególnych rachunkach powiększył się o 0,1 mil. do 1.047,9 mil. zł., pokrycie złotem obiegu biletów bankowych wynosi obecnie 32.38 proc. wobec 32.29 proc. w poprzedniej dekadzie.

Wreszcie obieg bilonu wynosi ogółem 424.6 mil. zł., w tem srebra 335,8 mil. zł., niklu zaś i bronzu 88,8 mil. zł.

Kronika gospodarcza

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 6 do 12 bm.: wołów—1, buhai—48, krów—387, jałówek—71, świń—1860, cieląt—56, razem 2373 szt. zwierząt. Płacono w dniu 12 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.79 do 1.20 zł.

NOWE LISTY PRZEWOZOWE NA PKP. Nowe listy przewozowe t. zw. karbonizowane są do nabycia w ekspedycjach kolejowych po dotychczasowej cenie 10 gr. za komplet złożony z pięciu części. Listy przewozowe karbonizowane z nadrukami nazwiska i adresu nadawcy, nazwy towaru itp. po ulgowej cenie 85 zł. za 1000 sztuk zamawiać należy w dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Warszawie, która załatwia sprawy druku takich listów przewozowych z nadrukami dla całej Polski. Szczegółowe warunki zamawiania podane są w Dzienniku taryf i zarządzeń kolejowych nr. 39 z r. 1936 (obwieszczenie 2). W związku z tym zarząd kolejowy zawiadamia, że nie będzie odtąd zezwalał na opatrywanie stemplem kolei listów przewozowych dawnego wzoru, drukowanych nakładem prywatnym tak z nadrukami, jak i bez nadruków.

KUPONY POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ PŁATNE WG KURSU GULDENA HOLENDERSKIEGO. Począwszy od dnia wczorajszego nastąpiła zmiana w przeliczeniu kursu dolara przy wypłacie kuponów od pożyczki stabilizacyjnej. Zamiast dotychczasowej relacji 8.91 cztery dziesiąte za złotego dolara, przeliczać się będzie obecnie tylko po kursie 7.10 za złotego dolara. Stanowi to 20 proc. różnicy odpowiadającej różnicy spadku guldena holenderskiego. Jest to korzystniejsze przeliczenie, gdyż według franka szwajcarskiego kalkulowałoby się po 6.20 za złotego dolara.

KTO PROWADZIĆ MA HURTOWNIE SPIRYTUSU. Zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń kupiectwa polskiego, po wysłuchaniu sprawozdania prezydium z konferencji odbytej z dyrektorem Państwowego Monopolu spirytusowego, z uznaniem powitał zapewnienie władz monopolu spirytusowego, że dążeniem ich jest, aby hurtownie monopolu zostały objęte przez zawodowe kupiectwo, które jedynie dać może gwarancję należytego i sprawnego działania hurtowni. Dlatego też zjazd delegatów wezwał organizacje w skład Naczelnej Rady wchodzące do podjęcia akcji w kierunku ustalenia kandydatów, którzyby się objęciem hurtowni spirytusowych interesować mogli i do zakomunikowania tych kandydatów prezydium Naczelnej Rady. Jednocześnie zjazd delegatów stwierdził, że również i w zakresie pozostałych monopoli państwowych jest rzeczą konieczną powierzenie prowadzenia hurtowni kupiectwu zawodowemu i wezwał prezydium Naczelnej Rady do podjęcia kroków w celu realizacji tego postulatu.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W UB. MIESIĄCU. W stosunku do miesiąca sierpnia ilość statków, które wpłynęły zmniejszyła się z 525 o pojemności 324.221 ton rejestr. na 501 o 311.083 ton. Ilość statków, która w bieżącym miesiącu wypłynęła wynosiła 501 o 301.757 t. W stosunku do ruchu statków we wrześniu r. ub. bieżący miesiąc wykazuje bardzo znaczny wzrost a mianowicie wpłynęło więcej o 118 statków o 62.098 ton, wypłynęło o 120 statków o 58.873 ton.

KRONIKA ZAWIERCIA

Budowa „Domu Inwalidy" w ZAWIERCIU

Związek Inwalidów Wojennych w Zawierciu prowadzi od dłuższego czasu ożywioną działalność. Z inicjatywy prezesa Związku p. Macieja Plebana Związek ma przystąpić do wybudowania „Domu Inwalidów" imienia Marsz. Piłsudskiego.

Niewątpliwie wszyscy inwalidzi w miarę możności inicjatywę p. Plebana czynnie poprą. P. Maciej Pleban jest inwalidą bez obu nóg, lecz pomimo swego kalectwa myśl o budowie „Domu Inwalidy" nie dała mu spokoju. Po opracowaniu planu budowy powołano do życia komitet budowy, na czele którego stanął prezydent m. Zawiercia p. Szczodrowski.

Budowę rozpoczęto w sierpniu ub. r. Dziś dom jest już prawie ukończony i w najbliższym czasie zostanie oddany do użytku.

Korespondent nasz miał możność obejrzenia budynku. Składa on się z 6 ubikacji i jednej dużej sali, która będzie przeznaczona na świetlicę. W budynku tym pomieszczenie znajdą cztery organizacje: inwalidów, legionistów, podoficerów rezerwy i weteranów armii polskiej we Francji.

Uroczyste poświęcenie „Domu Inwalidy" odbędzie się w dniu 15 listopada br. Podczas tej uroczystości nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Marsz. Piłsudskiego.

Należy podkreślić niezwykłą energię i samozaparcie się p. Plebana, który sam dopilnowywał, aby budowa była jak najszybciej ukończona.

× HURAGAN NAD ZAWIERCIEM. Onegdaj w godzinach wieczornych nad Zawierciem i okolicą przeszła burza huraganowa.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ" Złotowłosy brzdąc.

× KRADZIEŻ GARDEROBY. W dn. 16 bm. wdarli się nieznani sprawcy przez otwarte okno do zakładu krawieckiego, Szymona Guzego w Olkuszu, — skąd skradli materiał ubraniowy i gotowe garnitury, wartości 310 zł. Policja jest na tropie złodziei.

× O WAGON MOTOROWY. Staraniem sfer gospodarczych Zagłębia władze kolejowe uruchomiły wagon motorowy na linii Katowice — Radom, kursujący 2 razy tygodniowo na tym odcinku we wtorki i czwartki. Inowacja ta spotkała się na terenie Zagłębia i Olkuskiego powiatu z dużym uznaniem. Obecnie społeczeństwo Olkusza zamierza zwrócić się do Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu z apelem o poczynienie pewnych starań u kompetentnych czynników, aby wagon motorowy kursował codziennie o tej samej porze.

Przed- i popołudniowe suknie



1. Modna suknia domowa z wzorzystego owału z szerokim chusteczkowym (fichu) kołnierzem i szerokich w wąskie zakładeczki rękawach.

2. Suknia przedpołudniowa z rdzawej angoretta. Nacięty kołnierzyk, poszerzony u góry rękawy, kieszonka, szeroki, brązowy pasek skórzany.

3. Suknia po południowa z beige krepy, czworokątny karczek przybrany jedwabnymi tasiemkami. Mały kołnierzyk stojący z jedwabnej tasiemki, poszerzone u góry rękawy.

4. Wytworna suknia po południowa z czarnego marocain z plisowaną małą kamizeleczką i „muszką". Spódnica szeroka we fałdy wachlarzowe.

5. Suknia do teatru z krepy diagonal w kolorze czerwonego wina, wsad z jedwabnego rypsu, modnie wszyte rękawy. Pasek z kokardą ze złotej lamy.

6. Kasakowa suknia z czarnej matowej krepy, kimono wszyte rękawy, stojący kołnierzyk, szwy bluzki imitują bolerko. Stalowo-niebieski pasek z metalową klamrą.

Z CAŁEJ POLSKI

OBRADY KOMISJI EPISKOPATU

W bież. tygodniu odbyły się w Warszawie posiedzenia Komisji Episkopatu Polski: prawnej pod przewodnictwem ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego oraz szkolnej, której przewodniczył ks. metropolita krakowski Adam Sapieha.

OFIARNI WIELKOPOLANIE UFUNDOWALI ESKADRĘ SAMOLOTÓW.

Z inicjatywy czołowego organu Wielkopolski „Kuriera Poznańskiego" zebrano w ciągu kilku miesięcy wśród czytelników i przyjaciół tego pisma z górą 80 tys. zł. na zakupienie eskadry samolotów pod nazwą „Chrobry". Samoloty te w liczbie 3-ch zostały zakupione w Warszawie. W tych dniach odbędzie się uroczystość ich wręczenia 3 pułkowi lotniczemu.

PRZED KAMPANIĄ CUKROWNICZĄ

Kampania cukrownicza w Polsce zapowiada się pomyślnie ze względu na wzrost konsumcji wewnętrznej, jak również na poważniejsze zamówienia eksportowe z Angli, Belgii i in. państw europejskich. Praca w niektórych cukrowniach prowadzona jest na trzy zmiany. Ogółem w b. sezonie przyjęto do pracy 7000 robotników oraz kilkuset pracowników umysłowych.

PIERWSZA STACJA TELEWIZYJNA W POLSCE.

W najbliższym czasie rozpoczną się prace około zainstalowania pierwszej w Polsce stacji do nadawania widowisk telewizyjnych. Doświadczalna stacja telewizji powstanie w Warszawie. Próby pójdą w kierunku nadawania widowisk do kilku aparatów odbiorczych, umieszczonych w różnych punktach stolicy.

ZNOWU WŚCIEKLIZNA W WARSZAWIE.

Władze bezpieczeństwa stolicy są zaalarmowane wypadkami wścieklizny na terenie Warszawy. W ostatnich dniach zanotowano wiele wypadków pokąsania przechodniów przez psy i koty.

Onegdaj zanotowano aż 5 wypadków pokąsania kilkunastu osób przez psy zarażone straszną chorobą wścieklizny.

NIELEGALNY RUCH GRANICZNY.

Według danych Śląskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej — przytrzymano w ub. miesiącu na zielonej granicy śląska 568 osób z przemytem wartości 47 tys. zł. w czym na pierwszym miejscu znajdują się wyroby tytoniowe, artykuły kosmetyczne i spożywcze a nadto udowodniono w 16 wypadkach przemyt na 7.776 zł. Ukrócone należności celne wyniosły w wypadkach ujawnionych 67.750 zł. Na nielegalnym przekraczaniu granicy przytrzymano ogółem w ub. miesiącu 168 osób.

ZAWISŁ NA SZUBIENICY.

Wczoraj wykonany został w Rrzeszowie wyrok śmierci przez powieszenie na Stanisławie Królikowskim. Skazany on został w dwu instancjach na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie pod Rzeszowem 2-ch osób, w celach zysku.

Sąd Najwyższy odrzucił kasację obrony tak, że wyrok stał się prawomocnym. Pan Prezydent R. P. z prawa łaski nie skorzystał.

Kielecki Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Jędrzejowie skazał na karę śmierci Bolesława Bąka, mieszkańca jednej ze wsi w Jędrzejowskim.

Bąk w celu zawładnięcia majątkiem zamordował matkę, wuja i brata przyrodniego. Trybunałowi przewodniczył s. okr. Borowiecki.

DOBRZE JEST MIEĆ TAKIEGO NARZECZONEGO

Mieszkanka Drohobycza, Gusta Heimberg otrzymała wiadomość z Ameryki o olbrzymim spadku w wysokości 320 tys. dolarów. Spadek ten otrzymała ona po śmierci swego narzeczonego, dr. Dęba, który wyjechał jeszcze przed wojną do Ameryki. Dr. Dąb pochodził z okolic Drohobycza. W Ameryce doszedł on do wielkiej fortuny. Gusta Heimberg nie otrzymywała od niego żadnych wiadomości i dopiero obecnie otrzymała wiadomość o spadku.

Cytryna jako niedoceniany
a skuteczny środek leczniczy

Nie wszyscy wiedzą o tym, że cytryna oprócz własności odświeżających posiada również i własności lecznicze.

W przeziębieniach przewodów oddechowych, w katarach, działa bardzo skutecznie gorąca osłodzona miodem lemoniada cytrynowa. Silne napady kaszlu często znikają już po spożyciu kawałka cukru, na który wyciśnięto sok z ćwiartki cytryny. Czarna kawa z cytryną jest dobrym środkiem napotnym.

Przeciw reumatyzmowi służy znakomicie kuracja cytrynowa. Oprócz spożywania soku na chłodno można też stosować kurację gorącą. Gotuje się dwie obrane i pokrajane w plasterki cytryny w pół litrze wody, póki dwie trzecie nie wyparuje, osładza wywar i pije przed pójściem na spoczynek. Po kilku dniach pije się wywar już z trzech cytryn i kolejno powiększa się ilość cytryn aż do sześciu.

Osobom nerwowym służy bardzo dobrze kąpiel z dodaniem cytryn. W tym celu kroi się 5—6 cytryn razem ze skórą w plasterki, moczy się przez kilka godzin w zimnej wodzie i wyciąg ten dodaje się do wody kąpielowej.

Ból zębów znika po kilkakrotnym wypłukaniu ust ciepłą wodą z cytryną. Tak samo nagłe, silne bóle głowy ustają po wypiciu szklanki wody sodowej z sokiem połówki cytryny.

Leczenie cytrynami stosuje się w artretyzmie: polega ono na tym, że pierwszego dnia spożywa się sok z jednej cytryny, po tym z dwóch, czterech, sześciu, ośmiu aż do 25 (dnia dziesiątego) po czym przez kilka dni pozostaje się przy tej ilości, wreszcie obniża się w ten sposób i dochodzi do jednej w dniu osiemnastym.

Naturalnie w leczeniu cytrynami należy zachować ostrożność, gdyż nadmierne ilości kwasu cytrynowego mogą wywołać poważne zaburzenia przewodu pokarmowego, serca, płuc i kiszek.

Sok z cytryny usuwa także różne wypryski i otarcia skórne. Wyciśnięty do wody do mycia nadaje jej świeżość i miękkość.

Jak w USA
POPIERA SIĘ LOTNICTWO

W przeciągu krótkiego bardzo czasu bo od 1935 r. do 1936 roku wzrosła liczba lotnisk amerykańskich do 2.398, z czego 702 są to lotniska przeznaczone do lądowania w nocy.

W rozbudowie sieci portów lotniczych biorą udział czynny tak samo osoby prywatne jak państwo i samorządy. 746 lotnisk zbudowały miasta, 424 — państwa, 560 powstało z fundacji osób prywatnych i rozmaitych stowarzyszeń. Nic więc dziwnego, że lotnictwo cywilne osiągnęło w USA niezwykle wysoki poziom rozwoju i jako środek komunikacyjny cieszy się wielką popularnością.

Pouczająca ankieta

Amerykański Automobilklub rozesłał do swoich członków listy ankietowe z prośbą o wymienienie powodów, dla których przekładają pobyt w pewnych hotelach, a krytykują inne. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że krytyczny stosunek do hotelów miał za podstawę w 20% wypadków nieodpowiednią obsługę, w 27% wypadkach przyczyną była zła kuchnia, w 6% wypadków próby „solenia" rachunków, w 7% wypadków z powodu błędnych informacyj, w 4% wypadków z racji niesolidnej reklamy.

Jak widać z tej ankiety, ceny odgrywały nieznaczną tylko rolę w ujemnej ocenie administracji hotelowej. Tego rodzaju ankieta przydawałaby się bardzo nie tylko w Ameryce.

OCZYWIŚCIE

— Powiedzcie mi, kolego, w jaki sposób udało się wam tak prędko wyleczyć tę straszną pannę Pipsztycką z histerii?

— Jak najprościej: powiedziałem jej, że nerwowość jest zawsze oznaką zbliżającej się starości.

PROGRAM RADIOWY

„W DZIEŃ ŚMIERCI CHOPINA"

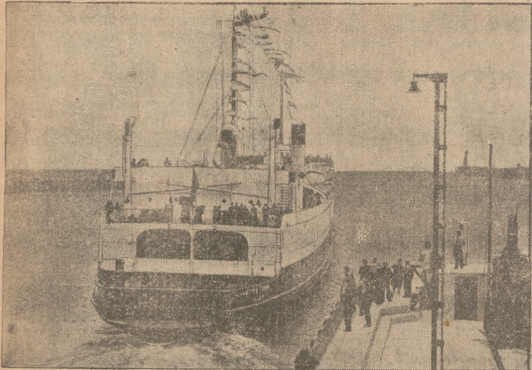
Dzień w którym zgasło życie genialnego kompozytora zostanie na zawsze dniem pamiątkowym dla całego świata muzycznego, a zwłaszcza dla Polaków. W dzień śmierci Chopina dn. 17.X odbędzie się w Polskiem Radio koncert poświęcony twórczości mistrza; przy fortepianie zasiądzie czołowy pianista polski Józef Turczyński. Program rozpocznie Ballada As-Dur, poczem popłyną tony mazurków, walców i nokturnów. Na zakończenie odegrane zostanie najpiękniejsze ze scherz, Scherzo h-moll op. 20. Koncert rozpocznie się o godz 21.00.

„KOMETA HIGGINSA ZBLIŻA SIĘ DO ZIEMI"

Żywa akcja, doskonałe dialogi, ciekawy pomysł kompozycyjny, niesamowite przygody — oto główne zalety literackie słuchowiska Markowskiego p.t. „Kometa Higginsa zbliża się do ziemi", które Kameralny Teatr Wyobraźni przekaże z Poznania na wszystkie rozgłośnie w sobotę 17.10 o godz. 22.30. Słuchowisko reżyseruje Michał Melina, który odtworzy rolę główną. Poza tym wezmą udział: Elżbieta Łabuńska, Ryszard Wasilewski, Stanisław Poczycki i Bolesław Rosłan.

SOBOTA 17 PAŹDZIERNIKA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Muzyka poranna (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Muzyka lekka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Śpiewajmy piosenki" audycję prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Fragmenty z najbardziej znanych oper (płyty) 12.40 „Nasz program". 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 14.30 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Poczajów" (słuchowisko dla dzieci starszych). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.25 Życie kulturalne śląska. 15.40 Rewia piosenki (płyty). 16.15 „Humoreski i scherza" w wyk. orkiestry Adama Hermana. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Borys Liftman —skrzypce i Maria Mokrzycka—śpiew. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki" audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Polskie wyprawy polarne". 19.30 Koncert rozrywkowy w wyk. małej ork. P. R. z udziałem Czwórki Radiowej. 20.30 „Nowości literackie". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „W dzień śmierci Chopina". Wykonawca Józef Turczyński—fortepian. 21.45 Koncert w wyk. ork. P. R. z udziałem Jerzego Czaplickiego — baryton. 22.30 „Kometa Higginsa zbliża się do ziemi" wesoła audycja. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).



Na linii Dover — Dunkierka uruchomiony został prom parowy, który przewozić będzie przez kanał La Manche całe pociągi wraz z pasażerami.

Wojna, którą prowadziliby urzędnicy

Pomysły niemieckiego inżyniera

W fachowej literaturze niemieckiej omawiane są często kwestie gospodarcze, społeczne, techniczne w związku z możliwością wojny i pod kątem widzenia wojny na przetrwanie. Jeden z takich fachowców, inż. Tafel, potraktował sprawę prowadzenia przyszłej wojny „bez pieniędzy", przyjmując przytym jako podstawę fakt, że państwo znajdzie się w sytuacji oblężonej fortecy, której wszystkie drogi i połączenia ze światem zewnetrznym bedą zupełnie przecięte. Wychodząc z tego hypotetycznego założenia, rozwija autor cały program organizacji życia i działalności w państwie, w którym obrót pieniężny będzie zupełnie skasowany.

Otóż według projektu autora, aby móc prowadzić wojnę „bez pieniędzy", państwo przejmie pod swoją opieke i weźmie na „przechowanie" cała własność — własność rolną, nieruchomą, maszyny, środki komunikacji, bydło, konie, surowce, zboża etc etc, którą będzie rozporządzało dowolnie przez cały czas trwania wojny dla celów wojennych; nakaże wydanie skarbowi wszystkich rodzai pieniędzy i papierów wartościowych; zarządzi unieważnienie wszystkich zawartych już w czasie wojny tranzakcyj handlowych; przyjmie na siebie obowiązek wyżywienia, zaopatrzenia w odzież, mieszkanie i opieki lekarskiej wszystkich obywateli; skasuje wynagrodzenia za pracę i świadczenia i jednocześnie uwolni od regulacji zobowiązań; podda całą administrację cywilną i sądownictwo zwierzchniej władzy wojskowego dowództwa naczelnego.

Projekt inż. Tafela, wynikający z koncepcji wojny integralnej i opartý na organizacji państwa totalnego, przyjęty został dość krytycznie i sceptycznie w prasie niemieckiej. Zarzucono autorowi brak realizmu w ocenie skutków funkcjonowania gigantycznego aparatu administracyjnego, który — zdaniem krytyków — załamałby się niechybnie pod ciężarem zadań, przerastających siły nawet takiej administracji jak niemiecka. Jako jedną z głównych wad projektu wytknięto i to, że dla wykonania wszystkich zadań należałoby aparat urzędniczy rozbudować niepomiernie, tak iż zaszkodziłoby to w rezultacie sile zbrojnej przez przyciągnięcie setek tysięcy ludzi do pracy przy biurku.

„Spij na raty"

Jedno z czasopism amerykańskich przynosi ciekawy artykuł, w którym Robert Davis zdradza tajemnicę dobrego snu.

Davis szedł spać o dowolnej porze i po 3—4 godzinach budził się. Pewnej nocy spostrzegł, że ma dużą brodę i należałoby się ogolić. Następnej nocy obudził się znowu, ogolił się i przez 3—4 godzin czytał książki i prasę, po czym położył się znowu do łóżka i spał znakomicie do rana. Po 6 miesiącach tego eksperymentu przekonał się, że 6 godzin snu zupełnie wystarcza, aby rano wstać wcześnie i czuć się jak ryba.

Oczywiście sen swój rozkładał na raty: 3 godziny spał, 3 godziny pracował i znowu 3 godziny spał. Metodę tę stosował przez 20 lat, poleca on ją wszystkim cierpiącym na bezsenność jako niezawodną i jedyną. „Śpij na raty" oto nowe oryginalne hasło amerykańskie.

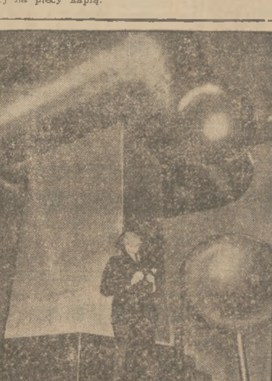
Cukier z trocin

Na odbywającym się z okazji 300-lecia uniwersytetu w Harvard zjeździe uczonych, profesor Friedrich Bergius, laureat nagrody Nobla wygłosił odczyt, w którym zapoznał zebranych ze swoim nowym wynalazkiem umożliwiającym wytwarzanie cukru i białka z trocin. Ponieważ białko jest podstawowym składnikiem mięsa, więc dwa zasadnicze prod[illegible]y odżywiania otrzymuje ten znakomity uczony z trocin.

Według oświadczeń prof. Bergiusa rząd niemiecki prowadzi już studia nad możliwościami praktycznego zastosowania jego, karmiąc na razie tak produkowanym cukrem... świnie.

ZEZOWATA

— Panna S. jest tak zezowata, że jak płacze, to łzy jej na plecy kapią.



Dr. John Trumph, amerykański uczony, skonstruował olbrzymi induktor elektryczny o sile miliona volt, który w połączeniu z lampami Rontgena może wysyłać promieniowanie, skuteczniejsze w chorobach nowotworowych, od radu.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61084. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekscie 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy [illegible] się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI